

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 31.XII.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r. o Głównych i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.F. nr 51 poz. 293/ przesłuchiła niżej wymienego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Leon Uszkiewicz
Imiona rodziców	Florian i Aurelia z domu Malatyńska
Data urodzenia	18.II.1905 r. Pogoręda pow. Grodzieski
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Przynależność pań. i narodowo.	polska
Zawód	Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Zdrowia
Adres	Pruszków Szpital-Tworki.

W dniu 7.VIII.1944r. wobec zbliżania się oddziałów niemieckich od strony Włocławka, Ogrodowej i Główniej, opuściłem dom przy ulicy Żelaznej nr. 81 i przeszedłem na Stare Miasto, kierując się do szpitala Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej. W tym czasie w szpitalu Jana Bożego zorganizowano szpital dla około 300 rannych. Z lekarzy miejscowych przebywali tam doc. dr. Falkowski, dr. Szumigaj Fr. i dr. Wiśniewska Lidia. Z lekarzy przybyłych: dr. Strodziński, Krauze, Tomaszewski, częściowo dr. Sadowski i dr. Tarnawski. Szefem sanitarnym Starego Miasta był początkowo dr. Sadowski/obecnie przebywający w Cieszkowie/ potem objął ten urząd dr. Tarnawski/obecnie przebywający w Rabce/. Szpital Jana Bożego był uprzednio przygotowany na przyjęcie rannych. Inne punkty sanitarne i szpitale na Starym Mieście powstały już w czasie mego pobytu w szpitalu Jana Bożego. Pomimo licznych znaków rozpoznawczych/ znaki Czerwonego Krzyża/, szpital Jana Bożego był od pierwszego dnia powstania ostrzelany przez stronę niemiecką. Tak np. 1-go VIII.1944r. zginęło trzech chorych psychicznie w celach od ulicy Bonifraterskiej. Począwszy od 13.VIII.1944r. zaczęły się ostrzeliwania niszczące artyleryjskie, lotnicze/ szpital był z powietrza bombardowany wcześniej/. W czasie udzielania pomocy rannym i chorym pozostałym w szpitalu Jana Bożego, zginęła po 20.VIII.1944r. dr. Jankowska. W czasie wkraczania Niemców /25-26.VIII.1944r/ pozostała w szpitalu do 200 osób rannych i chorych. Przebywając w Pruszkowie w II-giej połowie września 1944r. rozmawiałem z kolejarzem/ nazwiska nie znam/, który leżał w czasie powstania jako chory na czerwone w szpitalu Jana Bożego. Opowiadał mi, że po wkroczeniu Niemców w dniu 26.VIII.1944r. część chorych i rannych chodząc (i on w tej grupie) otrzymała rozkaz wyjścia z Warszawy w kierunku na Żoliborz. Jaki los spotkał rannych, pozostałych w szpitalu Jana Bożego, nie wiedział. Około 13.VIII.1944r. zaczęto łeż rannych przenosić ze szpitala Jana Bożego do szpitali: przy ulicy Długiej nr. 7, przy ul. Freta nr. 10, przy ulicy Podwale nr. 25 "Pod Krzywą Latarnią". Szefem sanitarnym nadal pozostał dr. Tarnawski, natomiast dyrektorem wszystkich powstałych szpitali, uważanych za kontynuację szpitala Jana Bożego, był dr. Falkowski. Ze względu na jego zły stan fizyczny, zastępowałem dr. Falkowskiego w sprawach technicznych i zaopatrzenia. Powstały wtedy szpitale przy ul. Freta nr. 10 - na terenie Kosciółka, gdzie w nawach przebywali raczej leż ranni, w kapitałach i korytarzach składowych ciężiej ranni. Głównie i stale zajmował się tym szpitalem dr. Fr. Szumigaj. Ranni mieszkali z resztą ludności cywilnej, mogli około 20.VIII.1944r. stanowić liczbę około 600. Liczba leż rannych była płynna. Według tu duża śmiertelność. Ostatni okres przed wkroczeniem Niemców, po ewakuacji leż rannych do Śródmieścia na Starym Mieście przebywało (licząc na oko) około 250 rannych, przebywało, od 20.VIII.1944r. w szpitalu przy ulicy Długiej nr. 7. Głównymi chirurgami byli dr. Strodziński i dr. Tomaszewski. Od strony ulicy Siłńskiego znajdowała się sala chirurgiczna w piwnicy, na parterze od strony ulicy Długiej ambulatorium, ranni przebywali na pierwszym piętrze, parterze i piwnicach/ zwłaszcza od strony ul. Długiej/. Przed wkroczeniem Niemców, mogło tam przebywać około 400 rannych. W domu przy ulicy Długiej nr. 8. i 10 mogło przebywać około 50 rannych. Szpital pod "Krzywą Latarnią" został utworzony po 13.VIII.1944r. przy ul. Podwale nr. 25. W ciasnych pomieszczeniach mogło tam w trzech salach przebywać do 150 rannych. Jako chory przebywał tam dr. Tomaszewski, którym op

2

Phonics

Leon Uzunkir

/ Halina Wereńko /

Za zgodność

Sedzia
HALINA WERENKO